

Jest moim zaszczytem a zarazem myślę i obowiązkiem, zaprezentować Państwu list Zdzisława Zakrzewskiego dotyczący obecnej sytuacji w Polsce w rejonie San Francisco. W świetle tego listu "dzikie" zebranie KPA zwołane na dzień 14 stycznia 2007 r. jest jedynie próbą dalszego poróżnienia Polonii.

*(12 stycznia 2007r.)
Edmund Lewandowski
www.PoloniaSF.org*

Zdzisław Zakrzewski
990 Marquette Ln.
Foster City CA 94404
Tel. (650) 367-8940 biuro; (650) 349-0121 dom;
Fax. (650) 367-8945

Szanowni Państwo,

Przepraszam za przydługie milczenie, ale gros mego czasu pochłonęło przygotowywanie różnych statystyk, dokumentów, czy sprawozdań oraz rozmowy telefoniczne, listy, memoranda, etc. – w sumie mało interesujące szczegóły, choć nieodzowne do przekonania przedstawicieli Zarządu Głównego Kongresu do naszych racji. Ale otrzymaliśmy w końcu konkretne, od dawna oczekiwane rozwiązania:

1. Decyzję Komisji Zażeń nt. zebrania 9 lipca 2006 r., które Komisja uznała za nielegalne, ze względu na błędy w ukonstytuowaniu się zebrania (brak wiceprzewodniczącego zebrania i statutem nakazanych pomocników, czego nie uwzględnili autorzy porządku dziennego tj. ustępujący zarząd).
2. Postanowienie, że Zarząd Główny Kongresu w Chicago, wyznaczy Reprezentantów, którzy: ustalą datę, czas i miejsce Walnego Zebrania Wydziału, wyślą we właściwym czasie zaproszenia, zweryfikują członków, wydadzą karty do głosowania oraz osobiście zebranie przeprowadzą, aby uniknąć zamieszania z wielokrotną zmianą terminów, awantur przy weryfikacji członków, etc., jak to miało miejsce w ubiegłym roku.
3. Zatwierdzenie 20 aplikacji członkowskich (wysłanych po raz pierwszy we wrześniu ub. roku i po raz drugi w październiku). Akt przyjęcia potwierdził Prezes Spuła swym podpisem i przesłał kopie. Jest to pierwszy – od wielu lat – masowy napływ nowych członków do Wydziału KPA i mam nadzieję, dobry znak na przyszłość.

Sądzę, że są to posunięcia jak najbardziej dodatnie, które pozwolą na rzeczowe i w kulturalnym tonie utrzymane obrady, co z kolei wpłynie na atmosferę zebrań i otworzy drogę do ożywienia Wydziału.

Jest to również miła okazja, aby podziękować Państwu za poparcie i cierpliwość, oraz powitać nowo przyjętych Członków Kongresu.

Jestem przekonany, że wspólnie znajdziemy drogę do konkretnej pracy dla Polski i Polonii, choć nie będzie to łatwe. Wygląda na to, że nie wszyscy członkowie poprzedniego zarządu zechcą poddać się decyzji Centrali i np. nie odwołać, ale przeprowadzić jakieś „dzikie” zebranie i, przy braku opozycji lojalnej wobec Chicago, wybrać sobie jakiś zarząd wbrew zarządzeniom Władz Krajowych.

Niestety wiadomo, że jedynym wynikiem takiej samowoli może być tylko dalsze rozbitcie Polonii oraz kłopoty dla Zarządu Krajowego i dodatkowa strata czasu, bo zamiast jakiejś pozytywnej pracy, trzeba będzie dalej tracić czas na dalsze polemiki, wyjaśnienia i kłótnie.

Będziemy się starali aby tych kilku wichrzycieli możliwie szybko odizolować ufając, że ludzie sami należycie ocenią ich wartość i cel: zniszczenie organizacji polonijnych, które niezmiennie broniły naszych polskich tradycji i wartości oraz bezkompromisowo zwalczały wszystko, co reprezentował komunizm.

*Z całego serca życzę Państwu i Waszym Bliskim
zdrowia, pogody ducha i wszelkich Łask Bożych w Nowym Roku 2007*

Zdzisław Zakrzewski